

Adam Wojtczak

O ożywienie kultu Serca Maryi

Salvatoris Mater 13/1/2, 337-346

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tytułu *nowa Ewa*. To prawda, że Maryja stała u boku Chrystusa-nowego Adama, zwłaszcza w najważniejszych momentach Jego zbawczej misji: wcielenie i krzyż. Zyskała też dzięki temu fundamentalne odniesienie do Kościoła. Jednakże została nazwana *nową Ewą* szczególnie dlatego, że stała się Odpowiedzią miłości na miłość Ojca odrzuconą przez Ewę. W tym tkwi istotna treść tytułu. Myśl ta przewija się wprawdzie, jest jednak w finalnych wnioskach zbyt słabo wyeksponowana (por. s. 524-531). Diametralnie odwrotnie jest z ekumeniczną doniosłością tytułu. Została ona, mimo zaznaczenia jej we wstępie (s. 20), potraktowana zbyt marginalnie w korpusie pracy, co stanowi jej zubożenie.

Jeżeli idzie o wątpliwości natury formalnej, to mieszane uczucia budzi pominięcie historii paraleli Ewa-Maryja w okresie od V do XIX wieku. Autor tłumaczy, że zajął się tylko jej początkami. Pod koniec IV wieku była ona już na tyle rozwinięta, że w kolejnych wiekach Ojcowie lub pisarze kościelni skupiali się na jej powtarzaniu, w mniejszym bądź większym stopniu pogłębionym. W rezultacie Hofmann odsyła do kilku publikacji, w których można znaleźć opracowania na ten temat (s. 19, p. 5; 479, p.1). Szkoda! Mógł się zdobyć na encyklopedyczne zarysowanie dalszych dziejów paraleli. Wprawdzie zwiększyłyby to nieco objętość pracy, ale z pożytkiem dla niej. Nie byłoby owej przepaści czasowej, a jednocześnie wypunktowałyby zasługi, jakie wnieśli w jej pogłębione rozumienie teolodzy średniowieczni (Elred z Rievaulx, Gueric z Igny) i nowożytni (J. H. Newman, M. Scheeben). Ułatwiłoby to płynniejsze przejście do wypowiedzi papieży i do liturgii, aby przedłożyć potencjał teologiczny tytułu *nowa Ewa*. Jeżeli chodzi o tę Drugą, to zbyt pobieżnie odniósł się do formularza mszalnego o nowej Ewie ze *Zbioru mszy o NMP*; poświęcił mu zaledwie pół strony (s. 523). Tymczasem proponuje on ciekawe intuicje (nowe prawo, nowe serce, nowe Jeruzalem). Nie do końca przejrzysta jest też bibliografia. W zasadzie jest poprawnie skonstruowana. Rodzi jednak kilka pytań: dlaczego rozpoczyna się od *materiałów pomocniczych*, a nie *źródłowych*? Czy tych pierwszych nie należało nazwać *słowniki i encyklopedie*, skoro tylko one je stanowią? Dlaczego *Clavis Patrum Graecorum* znalazła się pośród nich, a nie w dziale *Ojcowie Kościoła*?

Przedstawione wątpliwości i braki zubożają nieco publikację, ale nie umniejszają w istotny sposób jej merytorycznej wartości. Jest ona pouczającą lekturą zarówno dla mariologów, jak i duszpasterzy, kaznodziejów, katechetów i kustoszów sanktuariów maryjnych. Niemiecki teolog podjął ciekawy, chociaż trudny wątek, i dogłębnie go opracował. Nie tylko opisał dzieje rodzenia się tytułu *Maryja-nowa Ewa* i ukazał jego potencjał teologiczny, ale także wyjaśnił, dlaczego tak, a nie inaczej przebiega-

ła jego percepcja we wczesnym chrześcijaństwie i z czego wynikały zastrzeżenia kierowane pod jego adresem. W sumie jego rozprawa stanowi ważny przyczynek dla mariologii i kultu maryjnego. Uznaje, że Maryja-nowa Ewa od samego początku pełniła rolę fundamentu dla tajemnicy Chrystusa i zbawienia. Również współcześni chrześcijanie winni, wraz z Nią, odpowiadać miłością na miłość Boga. Do tego sprowadza się ostatecznie cel Bożego Objawienia i Jego zbawczej propozycji.

Albert Einstein powiedział kiedyś, że tym, co go przeraża, nie jest niszczyielska siła bomby, lecz skłonność ludzkiego serca do zła. Wyraził w ten sposób prawdę, że w sercu rodzą się decyzje, które są nieprzewidywalne; bardziej niebezpieczne niż bomba są złe zamiary ludzkiego serca. Myśl ta pokrywa się z tym, co mówi o sercu Biblia. Uczy, że serce jest nie tylko organem biologicznym, ale stanowi wnętrze człowieka, siedzibę jego duchowych sił i zdolności. Gdy mówimy o nim, myślimy o rozumie, woli, intuicji i uczuciach, które są ze sobą ściśle powiązane. W konsekwencji serce jawi się jako osobowe centrum człowieka.

Teologiczne rozprawianie o sercu znajduje swą kulminację w nauce o Najświętszym Sercu Jezusa, które – według encykliki Piusa XII *Haurietis aquas* – jest *koncentracją całej tajemnicy naszego zbawienia*. Adoracja Serca Jezusa rozwinęła się dopiero w średniowieczu. Inspirują ją jednak wypowiedzi ewangeliczne, które głoszą, że Jezus jest *cichy i pokorny sercem* (Mt 11, 29); *strumienie wody żywej popłyną z Jego wnętrza* (J 7, 38), a z przebitego boku *wyłynęła krew i woda* (J 19, 34) – znak dóbr zbawienia w sakramentach chrztu i Eucharystii, z których rodzi się Kościół. Oznacza to, że Serce Jezusa jest organem fizycznym, ale w jego nierozłącznej więzi z Osobą Syna Bożego, który ukochał nas i wyzwolił z niewoli grzechu.

Podobnie można mówić o Sercu Maryi. Kiedy w 1944 r. Pius XII wprowadził w całym Kościele liturgiczne święto Jej Niepokalanego Serca, ówczesna Kongregacja Obrzędów wyjaśniła, że Kościół oddaje poprzez nie należną cześć Maryi, gdyż w Jej Sercu wyraża się wyjątkowa świętość, szczególnie gorąca miłość do Boga i Jego Syna, a także macierzyńskie współcierpienie za wszystkich, którzy zostali odkupieni krwią Chrystusa. Wynika z tego, że tak jak w Sercu Jezusa, tak i w Sercu Jego Matki mieści się cała Jej tajemnica. Obie tajemnice, Syna i Matki, służą dziejom zbawienia. Ta druga jest jednak włączona i podporządkowana pierwszej. Przekonanie to trafnie oddał Jan Paweł II, kiedy podkreślił w encyklice *Redemptor hominis*, że *u początku pontyfikatu myśli moje i serce skierowuję ku Odkupicielowi. [...] Jeśli na tym trudnym i odpowiedzialnym etapie dziejów Kościoła i ludzkości widzimy szczególną potrzebę zwrócenia się do Chrystusa, [...] to zdaje się nam, że nikt inny tak jak*

Adam Wojtczak OMI

O ożywienie kultu Serca Maryi*

SALVATORIS MATER
13(2011) nr 1-2, 337-346

* *Die Herz-Mariä-Verehrung. Geschichtliche Entwicklung und theologischer Gehalt*, red. M. HAUKE (*Mariologische Studien*, 22), Ratzbona 2011.

Ona nie potrafi nas wprowadzić w Boski i ludzki zarazem wymiar tej tajemnicy. Nikt tak jak Maryja nie został wprowadzony w nią przez Boga samego. Na tym polega wyjątkowy charakter łaski Bożego macierzyństwa. Macierzyństwo to nie tylko jest jedyną i niepowtarzalną w dziejach rodu ludzkiego godnością, lecz również jedynym, co do swej głębi i co do swego zasięgu, uczestnictwem w Boskim planie zbawienia człowieka przez tajemnicę odkupienia. Tajemnica ta ukształtowała się poniekąd pod sercem Dziewicy z Nazaretu, gdy Ona wypowiedziała swoje «fiat». Od tego zaś momentu to dziewicze i macierzyńskie zarazem Serce, pod szczególnym działaniem Ducha Świętego, podąża stale za dziełem własnego Syna i rozprzestrzenia się ku wszystkim, których Jezus Chrystus objął i stale obejmuje swą niewyczerpaną miłością. Dlatego też i to Serce musi być po macierzyńsku niewyczerpane. Sam zaś macierzyński rys tej miłości, który Bogarodzica wnosi w tajemnicę odkupienia i w życie Kościoła, wyraża się w szczególnej bliskości względem człowieka i wszystkich jego spraw. Na tym polega tajemnica Matki. Kościół, który w Nią się wpatruje ze szczególną miłością i nadzieją, pragnie coraz głębiej przyswajać sobie tę tajemnicę. W tym rozpoznaje zarazem drogę swego życia codziennego, którą jest każdy człowiek¹.

O dogmatycznym i duchowym znaczeniu Serca Jezusa istnieje cała gama naukowych publikacji – także współczesnych. Niestety, diametralnie inaczej przedstawia się kwestia prac o kulcie Serca Maryi. Jeśli takowe pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach, to w języku hiszpańskim, francuskim i włoskim. W krajach języka niemieckiego trzeba zaś szukać ze świecą w ręku monografii, które, choć częściowo, podejmowałyby ten temat. Ostatnie książki, autorstwa P. Strätera i J. Galota (tłumaczenie z języka francuskiego), pochodzą z lat 1942-1965. W dobie posoborowej pojawiło się wprawdzie kilka artykułów (np. Ch. Schönborna) i opracowań encyklopedycznych (np. J. Stöhra), ale one jedynie dotykają problemu lub ujmują go aspektowo (np. L. Scheffczyk w kontekście objawień fatimskich). W 1990 roku odbyło się w Kevelaer międzynarodowe sympozjum poświęcone kultowi Serca Jezusa i Maryi. Jego pokłosiem jest praca zbiorowa, lecz o wybitnie duchowym profilu («*Ich lege mein Gesetz in ihr Inneres und schreibe es ihnen ins Herz*» – Jer 31, 33. *Die Verehrung der Herzen Jesu und Mariens*, red. H. Rovira, Stein am Rhein 1992).

Na przestrzeni ostatnich lat daje się jednak zauważyć w Niemczech ożywienie zainteresowania kultem Serca Maryi. Naprzeciw temu zapotrzebowaniu wychodzi praca zbiorowa *Die Herz-Mariä-Verehrung. Ge-*

¹ RH 22.

schichtliche Entwicklung und theologischer Gehalt, pod redakcją Manfreda Hauke, która ukazała się w 2011 roku jako 22 tom znanej i cenionej serii *Mariologische Studien*, wydawanej przez Wydawnictwo Pustet w Ratzbonie. Zawiera ona trzynaście artykułów, które z różnych perspektyw objaśniają kult Serca Maryi. Ich układ jest logiczny i czytelny. Po ogólnym wprowadzeniu w historię i teologiczną treść kultu Serca Maryi zostaje omówiony jego związek z kultem Serca Jezusa. Następnie, po nakreśleniu biblijnych podstaw kultu Serca Maryi, są wskazane osoby i wydarzenia, które w minionych stuleciach przyczyniły się do jego rozwoju. Osobne przedłożenie analizuje liturgiczne aspekty kultu Serca Maryi, inne ukazuje wpływ objawień maryjnych – uznanych przez Kościół – na jego kształtowanie się. Są też refleksje o dogmatycznych korzeniach i pastoralnym znaczeniu kultu Serca Maryi w ujęciu kard. Leo Scheffczyka.

Publikację rozpoczyna artykuł M. Hauke², który kreśli historyczne tło powstania i rozwoju kultu Serca Maryi. Najpierw, w encyklopedycznym skrócie, wskazuje na jego korzenie biblijne i patrystyczne, by następnie przejść do bardziej szczegółowego omówienia jego początków w średniowieczu, które wiązało bolejące Serce Maryi z krzyżem Chrystusa. Czasy nowożytny to doniosły wpływ św. Jana Eudesa, który napisał pierwszą książkę o Sercu Maryi oraz przyczynił się do wprowadzenia święta i formularza mszalnego ku jego czci. Odtąd powstają liczne zgromadzenia zakonne, które w swoich nazwach odwołują się do Serca Maryi. Nie należy też pomijać oddziaływania objawień maryjnych na kryształowanie się kultu Jej Serca. Natomiast w ramach refleksji teologicznych Hauke koncentruje się na ukazaniu powiązań wątku Serca Maryi z całością nauki o Niej, zwłaszcza z czterema dogmatami maryjnymi.

W drugim przedłożeniu A. Ziegenaus³ omawia kult Serca Jezusa. Prezentuje jego biblijne podłoże i dzieje (szczególnie wpływ św. Małgorzaty Marii Alacoque). Sporo miejsca poświęca jego teologicznej wymowie. Wskazuje, że fundament teologii Serca Jezusa stanowi tajemnica preegzystencji i Wcielenia Syna Bożego. Jego ludzkie Serce – z jednej strony – odzwierciedla odkupieńczą miłość Boga, która przynosi nam ratunek, a z drugiej, domaga się od nas czynnego udziału w wydarzeniu pojednania. Chodzi tu jednak o *darowaną aktywność* (s. 44), która najlepiej ujawnia się w Eucharystii. Poczynione refleksje służą wskazaniu, że kult

² M. HAUKE, *Geschichtliche und systematische Grundlinien der Herz-Mariä-Verehrung*, 7-34.

³ A. ZIEGENAUS, *Die Herz-Jesu-Verehrung. Geschichtliche Entwicklung und theologische Gehalt*, 35-46.

Serca Jezusa nie konkuruje z kultem Serca Jego Matki, lecz wręcz przeciwnie, oba przynależą do siebie i wzajemnie się uzupełniają.

Kolejny rozdział jest poświęcony biblijnym podwalinom kultu Serca Maryi. R. Willi⁴ odkrywa najpierw możliwe starotestamentowe terminy na określenie *serca*. Dochodzi do wniosku, że najlepiej służy temu słowo *lēb (ab)*, które w języku greckim (tłumaczeniu Septuaginty) zostało przełożone na *kardia*. Określenie to Biblia odnosi zarówno do Boga, aby ukazać, że w Jego Sercu rodzą się zbawcze zamysły wobec ludzi i całego świata, jak też do człowieka, którego serce jest siedliskiem życia duchowego, moralnego i religijnego, do którego odwołuje się nieustannie Bóg. Na bazie tych przemyśleń autorka dochodzi w ostatnim punkcie do wątku Najświętszego Serca Maryi. Przywołuje i analizuje ewangeliczne wypowiedzi, które poświadczają, że Dziewica zachowywała i rozważała w Sercu słowa i wydarzenia, które Ją spotykały. Co więcej, zawierzyła w pełni Bogu. Jej macierzyńska bliskość z Synem, jedność Serc, zaprowadziła Ją na Kalwarię, która okazała się spełnieniem Bożych planów. W ten sposób zrealizowała przykładowie to, co *Mądrość Syracha* mówi o człowieku bojącym się Boga: *Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy, nie trać równowagi w czasie utrapienia! [...] Biada sercom tchórzliwym, [...] biada sercu zniechęconemu [...]. Którzy się Pana boją, przygotowują swoje serca, a przed obliczem Jego unią swoje dusze. Wpadnijmy raczej w ręce Pana niż w ręce ludzi; jaka jest bowiem Jego wielkość, takie też i miłosierdzie* (Syr 2, 2. 12-13. 17-18).

P. Görg⁵ opisuje z kolei kult Serca Maryi w przekazie niemieckich mistyczek XIII stulecia. Na wstępie zaznacza, że zrodził się on i rozwinął zwłaszcza w średniowiecznych klasztorach. Podwaliny położyli mnisi benedyktyńscy (Eadmer z Canterbury i Ekbert z Schönau), a potem franciszkanie i dominikanie – jako teolodzy, kaznodzieje i spowiednicy – zanieśli go do żeńskich klasztorów. Niemiecka mistyka XIII stulecia koncentrowała się w klasztorze cysterek w Helfta, w którym żyły i działały Mechtylda z Hackeborn, Mechtylda z Magdeburga i Gertruda. W ich duchowości Maryja zajmowała doniosłe miejsce. Na bazie wizji i medytacji rozwinęły teologię Serca. Dostrzegły w Maryi *Pośredniczkę Pośrednika między Bogiem i człowiekiem* (s. 82), a w Jej Sercu źródło osobowej komunikacji. Podkreślały oblubieńczy charakter miłości Maryi, który specyfikuje Jej relacje z Trójcą Świętą. Serce jest też źródłem roz-

⁴ R. WILLI, *Grundlagen für die Verehrung des Herzens Mariens in der Heiligen Schrift*, 47-71.

⁵ P. GÖRG, *Die Verehrung des Herzens Mariens bei den deutschen Mystikerinnen des 13. Jahrhunderts*, 72-84.

dzielanych łask: płyną one z Serca Jezusa i poprzez Serce Maryi docierają do wierzących.

Za „ojca” liturgicznego kultu Serca Maryi i teologicznej refleksji nad nim uchodzi św. Jan Eudes. Stąd następny rozdział jest jemu poświęcony. Trudno, oczywiście, na kilku stronicach omówić całą jego naukę o Sercu Maryi. Th. Marschler⁶ ogranicza się do przybliżenia tylko jej jednego aspektu, a mianowicie odniesienia Serca Maryi do Osób Trójcy Świętej. W tym celu poddaje analizie teologicznej główne dzieło Świętego *Le cœur admirable*. Zauważa, że Eudes – za École Française – przyznaje centralne miejsce w dziejach zbawienia tajemnicy Wcielenia. Maryja została – na podstawie Bożego powołania – w nią włączona w sposób jedyny, co daje Jej udział w doskonałości samego Boga i istotny udział w Jego ekonomii zbawienia. Znajduje się Ona w „sercu” Trójcy Świętej, w Jej wewnętrznej, dogłębnej miłości, która objawia się *ad extra* jako dar zbawczy. W tym sensie Maryja może być nazywana Córką Ojca, Matką Syna i Oblubienicą Ducha Świętego, a więc Ikoną Trójcy, w której rozbłyska Boża chwała. Więcej, obok Jezusa Chrystusa jest najbardziej bezpośrednim „miejszem” trynitarnego wyjścia Boga ku stworzeniom. Kto w Sercu Maryi widzi tajemnicę Jej Bożego macierzyństwa, może przez nie spotkać Trójjedynego Boga.

Zakony i bractwa pozostały „nośnikami” kultu Serca Jezusa i Maryi także w epoce baroku. Inspirowały pręźnie mistykę miłości w życiu publicznym. W rezultacie motywy Serca Jezusa i Maryi ujawniały się coraz częściej w sztuce i pobożności ludowej. K. Guth⁷ prezentuje na przykładzie dwóch żeńskich klasztorów z południowych Niemiec: franciszkanek w Reutbergu (Górna Bawaria) i beginek w Bambergu, oraz Bractwa Siedmiu Boleści Maryi w Monachium, jak wpływały one na kształtowanie się mnogości przejawów tego kultu wśród ludności miejskiej i wiejskiej. Koncentruje się na stylu budowanych wówczas kościołów, ich wyposażeniu, ikonografii, formach nabożeństw i świąt maryjnych, by nakreślić specyfikę barokowej pobożności maryjnej. Uwydatniała ona przez propagowanie kultu Serca Jezusa i Maryi tożsamość katolicką wobec innych wyznań chrześcijańskich.

Wielkim czcicielem Serca Maryi był św. Antoni Maria Claret. Jego naukę i życie całkowicie mu oddane opisuje I. von Gaál⁸. Żył w bardzo

⁶ TH. MARSCHLER, *Das Herz Mariens in seiner Beziehung zum Dreifaltigen Gott nach der Lehre des hl. Jean Eudes*, 85-108.

⁷ K. GUTH, *Herzensfrömmigkeit in süddeutschen Frauengemeinschaften des Barockzeitalters*, 109-130.

⁸ I. von GAÁL, *Die Herz-Mariae-Verehrung im Leben und Denken des hl. Antonio María Claret (1807-1870)*, 131-145.

trudnym okresie swojej hiszpańskiej ojczyzny. Wstawiennictwu Maryi przypisał wyjście obronną ręką z prześladowań i upokorzeń, które go spotkały. Przeżywał wiele razy na modlitwie mistyczną bliskość Bożej Rodzicielki. Doświadczenia te pomagały mu odnawiać się w świętości i dynamizować gorliwość apostołską. W 1849 roku założył zgromadzenie misyjne, któremu nadał nazwę *Synowie Niepokalanego Serca Maryi*. Więcej, ofiarowanie się Mu miało dla niego tak wielką wartość, że zastąpił nim śluby zakonne. W Sercu Maryi widział realne źródło człowieczeństwa Jezusa, świątynię Ducha Świętego i wzór wszelkich cnót, które winni naśladować Jej czciciele. Pomimo tego jego duchowość była chrystocentryczna. Maryja była dla niego wszystkim, ale po Chrystusie.

Najbardziej intensywne pobożność Serca Jezusa i Maryi funkcjonowała w świecie katolickim od kresu XVIII do połowy XX wieku. Temu okresowi poświęca swą uwagę J. Schmiedl⁹. Czyni to w dwóch punktach. Najpierw koncentruje się na kulcie Serca Jezusowego. Wskazuje na jego społeczne i religijne tło (reakcją na przerosty racjonalizmu była religijność serca, pobożność indywidualistyczna); prezentuje papieskie inicjatywy i dokumenty (od Piusa IX do Piusa XII), które wspierały go istotnie; wlicza powstałe zgromadzenia zakonne, które odwołują się do niego w swoich nazwach albo charyzmatach. W następnym punkcie przechodzi do charakterystyki kultu Serca Maryi. Ocenia, że krystalizował się on paralelnie do kultu Serca Jezusa, z tym jednak, że – w przeciwieństwie do niego – dynamikę nadały mu zwłaszcza osoby świeckie. Ma na myśli nade wszystko objawienia maryjne Katarzyny Labouré, a następnie w Fatimie, w których Maryja zachęcała do poświęcenia świata, szczególnie Rosji, Jej Niepokalanemu Sercu. Istotne znaczenie miało także zdogmatyzowanie w 1854 roku prawdy o Jej Niepokalanym Poczęciu i uroczysty akt poświęcenia całego świata Niepokalanemu Sercu Maryi, którego dokonał Pius XII w 1942 roku.

W następnym artykule D. Olewinski¹⁰ przedstawia historię i duchowo-teologiczny wymiar *Honorowej Straży Najświętszego i Niepokalanego Serca Maryi*, to jest ruchu maryjnego zainicjowanego w latach międzywojennych przez franciszkanina, o. Bonawenturę Blattmanna, który to ruch przekształcił się trochę później – za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej – w arcybractwo. Jego celem był pedagogiczny (naśladowanie Maryi), kultyczny (propagowanie zdrowego kultu maryjnego) i ekspiacyjny

⁹ J. SCHMIEDL, *Herz-Jesu- und Herz-Mariä-Frömmigkeit im 19. und 20. Jahrhundert*, 146-166.

¹⁰ D. OLEWINSKI, *Die Geschichte und der spirituell-theologische Charakter der Ehrenwache des Heiligsten und Unbefleckten Herzens Mariens*, 167-195.

(dążenie do przebaczenia i pojednania między ludźmi i narodami). Miały temu służyć osobista modlitwa i systematyczne życie sakramentalne jego członków. W latach powojennych ruch prężnie się rozwijał – nie tylko w Niemczech, ale także w krajach, w których posługiwali franciszkanie. Po Soborze jednak znacznie osłabł. Nie znalazł należnego uznania ani wśród wierzących, ani teologów. Uznano – konkluduje autor – że jego duchowość jest zbyt sentymentalna i oparta na objawieniach maryjnych, a niektóre jej zewnętrzne formy są przestarzałe. Nie znalazł się nikt, kto by pogłębił ją biblijnie i antropologicznie.

Podobnie ma się sprawa z recepcją ofiarowania się Niepokalanemu Sercu Maryi. Pius XII – przypomina J. Stöhr¹¹ – dokonał tego uroczystego aktu 8 grudnia 1942 r. Objął nim cały świat. Zachęcił jednocześnie, by analogicznych aktów dokonały poszczególne kraje, diecezje, zgromadzenia zakonne, stowarzyszenia religijne i poszczególne osoby. W odpowiedzi na papieski apel kard. J. Frings dokonał w 1954 roku aktu poświęcenia Niemiec. Wezwał zarazem diecezje, by w najbliższym czasie go ponowiły. Uczyniły to jednak tylko nieliczne (np. Ratyźbona, Bamberg, Monastyr) i niektóre maryjne zgromadzenia zakonne. W konsekwencji nie został on należycie wykorzystany przez niemieckich biskupów. Została utracona szansa, która mogła służyć kształtowaniu autentycznej pobożności maryjnej, którą charakteryzuje harmonia rozumu i serca. Z racji ekumenicznych zaprzepaścili ją także mariolodzy. Iskierką nadziei są wypowiedzi Benedykta XVI, w których coraz częściej odwołuje się do Niepokalanego Serca Maryi, zaś w 2010 roku w Fatimie zawierzył mu wszystkich kapłanów.

Liturgiczny kult Serca Maryi dochodzi do głosu w artykule J. Nebela¹², który drobiazgowo analizuje jego przejawy w rzymskiej liturgii mszalnej – dawnej i obecnej. Pierwszy formularz mszalny ku czci Jej Serca pochodzi od św. Jana Eudesa, zaś włączenie go w ogólnokościelny kalendarz liturgiczny zawdzięczamy objawieniom w Fatimie. W pierwotnej wersji podkreślał on ścisłą więź Serca Maryi z Sercem Jezusa, aby ukazać, że Serce Matki jest odwzorowaniem Serca Syna i posiada czynny udział w dziele naszego zbawienia, a tym samym jest wzorem czynnej wspólnoty człowieka z Bogiem. Niestety, wątek ten pominięła posoborowa liturgia mszalna. Zbawcze zasługi Maryi są ograniczone do tajemnicy Wcielenia. Nie ma mowy o Jej udziale w tajemnicy krzyża. Jawi się Ona w niej bardziej jako świadek Syna niż Jego czynny współpracow-

¹¹ J. STÖHR, *Die Rezeption der Marienweibe von 1954 in Deutschland*, 196-240.

¹² J. NEBEL, *Das Unbefleckte Herz Mariens in der römischen Messliturgie. Aspekte aus Liturgiegeschichte und Gegenwart*, 241-300.

nik. Prezentowany autor widzi w tym protestantyzację tekstów mszalnych, która sprzyja statycznemu obrazowi Maryi, który ukazuje zbawienie jako łaskę i zarazem minimalizuje lub nawet wyklucza zasługi człowieka. Jest zaś uwypuklona prawda o Jej macierzyńskim Sercu – względem Jezusa i ludzi. Służy ona zachęcie, abyśmy gorliwie naśladowali Jej cnoty. Refleksje kończą się apelem, by – zgodnie z sugestią Benedykta XVI, że posoborowa reforma liturgiczna wymaga reformy – podjąć rewizję tekstów mszalnych ku czci Serca Maryi. Przyczyni się ona do nakreślenia pełniejszej teologii Jej Serca.

Kolejny tekst – pióra A. Fuchsa¹³ – powraca do wspomnianego już wielokrotnie związku kultu Serca Maryi z objawieniami maryjnymi uznanymi przez Kościół, szczególnie w Paryżu (Katarzyna Labouré) i Fatimie. Najpierw przedstawia ich historię. Potem wskazuje, że – obok pośrednictwa Maryi, Jej Niepokalanego Poczęcia i macierzyńskiej roli względem Kościoła – uwydatniają one prawdę o kulcie Serca Maryi w powiązaniu z kultem Serca Jezusowego. Zawierzenie się Jej Sercu jest przedstawione jako uprzywilejowana droga człowieka do Jezusa. Więcej, w Fatimie Łucja otrzymała polecenie krzewienia kultu Serca Maryi, jest Ono bowiem symbolem Jej zatroskanej miłości o zbawienie ludzi. Stąd wypływa końcowy wniosek, że nie można tworzyć teologii Serca Maryi ani też rozwijać Jego kultu bez uwzględnienia objawień maryjnych. Są one dla nich hermeneutycznym paradygmatem.

Książkę zamykają refleksje U. Bleyenberga¹⁴ o dogmatycznych podstawach i pastoralnym znaczeniu kultu Serca Maryi w ujęciu Leo Scheffczyka. Autorka koncentruje się na jego podstawowym dziele *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa*. Wnioski, które formułuje, pojawiały się już na kartach omawianej publikacji, nie ma zatem potrzeby ich powtarzania. Warto jednak zaznaczyć, że L. Scheffczyk wychodzi od typologii Ewa-Maryja, by ukazać więź Serca Maryi z Sercem Syna, a zwłaszcza Jej czynne współdziałanie w dziele zbawienia. Jest Ona dowodem, że człowiek potrafi przemieniać w sercu cierpienie w łaskę. W tym znaczeniu kult Serca winien prowadzić nie tylko do podziwiania Maryi, ale naśladowania: kształtowania we własnym sercu ducha ofiarnej miłości. Kto autentycznie rozważa Jej drogę, zostaje ogarnięty zbawczą dynamiką. W rezultacie decyduje się pójść, wraz z Maryją, tą drogą aż do końca.

¹³ A. FUCHS, *Die Herz-Mariä-Verehrung bei kirchlichen anerkannten Marienerscheinungen*, 301-312.

¹⁴ U. BLEYENBERG, *Die dogmatischen Grundlagen und die pastorale Bedeutung der Herz-Marien-Verehrung nach Leo Scheffczyk*, 313-323.